

JANINA KANIEWSKA

ur. 1930; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Bychawa, okres powojenny
Słowa kluczowe	edukacja, Gimnazjum i Liceum im. Unii Lubelskiej, gimnazjum i liceum w Bychawie, lata 40. XX w., projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

Nauka w Lublinie i Bychawie po II wojnie światowej

Miałam marzenie, żeby się uczyć. Raczej skupiałam się na szkole. Po podstawowej szkole [poszłam] do tego liceum [*Gimnazjum i Liceum im. Unii Lubelskiej*]. Tak rodzice zdecydowali. Ja bardzo przeżywałam to. Mieszkałam trochę u ciotki na Grodzkiej. Później mieszkałam trochę u swojej nauczycielki, u tej pani Całko na Nadbystrzyckiej. Ale wszędzie brak mi było rodziny. Przyjechałam na ferie w trzeciej klasie i powiedziałam, że ja już do Lublina nie jadę. No i wtedy mama czy tata poszli do szkoły, zapisali mnie w Bychawie. Od półrocza przyszłam. Nie mogłam zaakceptować tej młodzieży, tej ropowanej podłogi. Boże, jak mi było źle. Ale później okazało się, że dyrektor był bardzo przychylny młodzieży. Byłam dobra z polskiego, z francuskiego, z historii. Oczywiście matematyka – pięta achillesowa, to trójczyna była zawsze. Ale pięknie pisałam wypracowania. Później ta klasa była bardzo nieliczna. Bo to było tak: cztery lata i mała matura, później dwa lata – duża matura. I do tej dużej matury to nas było tylko chyba z osiemnaście osób, bo dużo osób po małej maturze [szło] do pracy albo gdzieś. A ja jednak chodziłam nadal do szkoły. Pamiętam, przyjeżdżali z Lublina z ZMP, to był [19]50 rok, matura. I powiedzieli tak: „Rysiek Garbarski – syn aptekarza – Cholszewska, Ciesielska nie mają co składać na studia, bo się nie dostaną”. Boże! Dlaczego? Bo mój ojciec był w policji i mój dziadek jest za bogaty. Kułaków wtedy tak tępili. No i tak się stało, że się nie dostałam. A Rysiek cztery razy zdawał na medycynę. W końcu zdał, przyjęli go. Ale kłopoty były.

Data i miejsce nagrania	2020-08-06, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"